|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| **Lp**. | **Jednostka redakcyjna, której uwaga dotyczy/** **pkt Uzasadnienia/****pkt OSR** | **Uwagi/ Propozycje Związku Pracodawców Business Centre Club** **do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu deregulacji prawa gospodarczego i administracyjnego oraz doskonalenia zasad opracowywania prawa gospodarczego z dnia 5 kwietnia 2024 r.** |
| **1.** | Art. 4 Projektu Ustawy | * w zakresie dotyczącym art. 4 - zmiany w Ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego.

Uwagi ZP Business Centre Club dotyczą propozycji zapisu art. 183[8] § 4[1] i 4[2] kodeksu postępowania cywilnego. Nie jest także zrozumiałe, dlaczego w przypadku braku informacji lub wyjaśnień, wymaganych w świetle art. 187 § 1 pkt 3 tylko w sprawach z udziałem przedsiębiorców przewodniczący będzie zobowiązany do skierowania stron do mediacji lub udziału w spotkaniu informacyjnym. W przypadku postępowań, gdzie występować będą strony niebędące przedsiębiorcami, takiego obowiązku już nie będzie. Nowelizacja zawiera zapis, iż sąd obligatoryjnie skieruje sprawę do mediacji lub na spotkanie informacyjne, jeżeli w pozwie brak będzie informacji czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku, gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia.Mając to na uwadze, przedmiotowy zapis w większości przypadków wydłuży drogę przedsiębiorcy do sądu, być może spowoduje dodatkowe koszty, a finalnie sprawa i tak trafi do sądu, gdzie będzie rozstrzygana przez wiele miesięcy, a nawet lat. Oczywiście ZP BCC jest zwolennikiem mediacji, jednak mediacji dobrowolnej, na którą obie strony wcześniej wyraźnie wyrażają zgodę oraz mediacji, gdzie są jakiekolwiek szanse na zawarcie porozumienia tj. strony choćby wstępnie deklarują wolę ustępstw.Sądy gospodarcze, w związku z bardzo dużą ilością spraw, z pewnością będą chętnie korzystać z nowych przepisów i kierować sprawy do obligatoryjnej mediacji, nawet w sprawach, gdzie “na pierwszy rzut oka” wiadomo, że nie ma szans na porozumienie. Praktyka kierowania stron na mediację pod różnymi rygorami procesowymi ma miejsce nawet na kanwie obecnie obowiązujących przepisów. Nowelizacja tym bardziej ułatwi i usankcjonuje taką praktykę. Należy pamiętać, iż mediacja dodatkowo kosztuje, jak również zajmuje czas, bez żadnej gwarancji polubownego zakończenia sporu. Przede wszystkim jednak podkreślić należy, iż w zdecydowanej większości spraw, rozpoczęcie sporu sądowego to ostateczność poprzedzona próbami negocjacji i polubownego zakończenia sporu. Nikt bowiem racjonalnie działający nie wszczyna nagle postępowania sądowego, ponosząc przy tym koszty, jak również poświęcając swój czas oraz narażając się na stres. Do tego wygrana nigdy nie jest pewna, a z przegraną wiążą się kolejne koszty. Co do zasady każdy spór sądowy jest zatem poprzedzony jakimiś negocjacjami czy rokowaniami między zainteresowanymi, natomiast z tych rozmów nic nie wyniknęło. I w tym momencie ujawnia się rola sądów oraz aktualizuje to, do czego sądy zostały powołane przez państwo tj. aby ostatecznie rozstrzygnąć spór między stronami, którego one same nie są w stanie rozstrzygnąć. Gdyby bowiem sprawa mogła być rozstrzygnięta między stronami bez udziału osób trzecich, strony porozumiały się same. Należy także podkreślić, iż są spory, gdzie kierowanie na mediację nie ma od początku sensu z uwagi na radykalnie sprzeczne stanowiska stron oraz totalnie odmienne postrzeganie sytuacji. Niestety nawet w takich sprawach sądy bezrefleksyjnie kierują sprawę do mediacji na kanwie obecnych przepisów. Oczywistym jest, że ustawodawca próbuje “odciążyć” sądy od nadmiernej ilości spraw, jednak w ten sposób system nadal nie będzie wydajny. Jak już wskazano, sprawa po nieudanych mediacjach i tak trafi do sądu. Należy przytoczyć pierwszy z brzegu przykład: przedsiębiorca wykonał pracę/dostawę, zamawiający kwestionuje jakość wykonania, podnosi pozorne zarzuty i nie płaci w ogóle znacznej części wynagrodzenia, pomimo że faktycznie z tego korzysta. Strony rozmawiają bezskutecznie kilka tygodni, a zamawiający jedynie “gra na czas’. Następnie po wniesieniu pozwu, sąd zamiast jak najszybciej rozpoznać sprawę, kieruje ją do mediacji, w ramach której wykonawca ma jeszcze czynić ustępstwa na rzecz zamawiającego. Potrzebne jest zatem całościowe spojrzenie na system wymiaru sprawiedliwości oraz jego gruntowna reforma. Przedmiotowe zmiany próbują tymczasem - poprzez przymusowe skierowanie na mediację z powodu niedopełnienia jakiegoś formalizmu - przerzucić na przedsiębiorców problemy wymiaru sprawiedliwości, które to problemy powinno rozwiązać samo państwo.  |
| **2.**  | Art. 10 Projektu Ustawy oraz ogólne uwagi do ulg podatkowych | 1. Postuluje się doprecyzowanie zasad kalkulacji kosztów „ekspertyz, opinii, usług doradczych i usług równorzędnych, świadczonych lub wykonywanych na podstawie zawartej umowy, a także nabycia wyników prowadzonych badań naukowych, na potrzeby działalności badawczo rozwojowej”. Wskazana zmiana będzie miała kluczowe znaczenie dla rozliczania w uldze B+R kosztów kontraktorów wykonujących działalność B+R w oparciu o kontrakty B2B (do tej pory wykluczane z ulgi B+R). Z uwagi na to, że w kontraktach kontraktorzy często mają określony różny zakres działalności (tj. nie tylko działalność B+R) warto byłoby, jak w przypadku pracowników czy współpracowników (zatrudnionych w oparciu o umowę zlecenia/umowę o działo) określić zasady kalkulacji ich zaangażowania w działalność B+R, która przekładałaby się na konkretną wartość ich kontraktu możliwą do rozliczenia w uldze B+R (do rozważenia wyodrębnienie kosztów kontraktorów jako odrębnego kosztu kwalifikowanego traktowanego na równi z wynagrodzeniami pracowników, bądź współpracowników);
2. Kontynuując wątek poruszony w lit. a. postuluje się o ogólne sprecyzowanie w przepisach dotyczących ulgi B+R zasad kalkulacji zaangażowania pracowników czy współpracowników w działalność B+R (tj. kwestia kalkulacji tzw. „ogólnego czasu pracy”). Przez lata w uldze B+R dominowało stanowisko sądów administracyjnych i Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (dalej: „Dyrektor KIS”), zgodnie z którym ogólny czas pracy w miesiącu był kalkulowany jako ustawowy czas pracy w miesiącu minus uzasadnione nieobecności. Do takiego ogólnego czasu pracy odnoszony był czas pracy poświęcony na projektach B+R. Proporcja, która wychodziła z takiego równania była przekładana na wartość wynagrodzenia za pracę, które możliwe było do ujęcia w uldze B+R. Po interpretacji ogólnej Ministra Finansów z dnia 13 lutego 2024 r. (sygn. DD8.8203.1.2021), gdzie wskazano, że ogólny czas pracy w miesiącu nie powinien być pomniejszany o uzasadnione nieobecności, widać diametralną negatywną zmianę w interpretacjach Dyrektora KIS. Tak kluczowa kwestia dla kalkulacji ulgi B+R powinna zostać jasno sprecyzowana w przepisach ustawy o CIT, tak by nie powodowała wątpliwości interpretacyjnych i nie narażała podatników jak i organów podatkowych na koszty związane z postępowaniami sądowymi, które oceniamy jako bardzo prawdopodobne, biorąc pod uwagę szereg argumentów podważających obecne negatywne stanowisko Ministra Finansów i Dyrektora KIS w tej kwestii.

 1. W ślad za zmianami zakresu usług zewnętrznych możliwych do rozliczenia w uldze dla wszystkich podatników, zmianie powinien ulec także zapis dot. rozliczania w uldze B+R usług zewnętrznych przez podatników posiadających dodatkowo status CBR.
2. Postuluje się dokończenie prac nad projektem objaśnień Ministra Finansów z dnia 25 września 2024 r. w zakresie przepisów dotyczących tzw. ulgi na ekspansję (ulgi prowzrostowej; dalej: „Projekt objaśnień”). Wydanie Projektu objaśnień spowodowało diametralną negatywną zmianę w interpretacjach indywidualnych Dyrektora KIS w zakresie zasad rozliczania ulgi B+R, powodując, że ulga ta jest w praktyce nieopłacalna do stosowania (np. konieczność powiązania kosztów kwalifikowanych z przychodami ze sprzedaży konkretnych produktów, brak możliwości rozliczenia wynagrodzeń osób zajmujących się działaniami promocyjno-informacyjnymi, brak jasnych zasad kalkulacji wzrostu przychodów ze sprzedaży produktów). Przed wydaniem Projektu objaśnień stanowisko Dyrektora KIS było w tym zakresie zupełnie odmienne i sprzyjało podatnikom. W tym momencie podatnicy rezygnują z ulgi z obawy na brak jasnej linii interpretacyjnej.
3. Postuluje się doprecyzowanie jasnych zasad kalkulacji ulgi na robotyzację w zakresie rodzaju kosztów kwalifikowanych możliwych do uwzględnienie w kalkulacji, tj. czy w kalkulacji uwzględnia się roczną amortyzację dokonywaną od nabytych robotów przemysłowych rozpoznanych jako środki trwałe, czy od całej kwoty nabycia robota bez względu na rozpoznanie go jako środka trwałego i dokonywanie od niego odpisów amortyzacyjnych (patrz przełomowy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 21 grudnia 2023 r., sygn. III SA/Wa 1993/23, orzeczenie nieprawomocne, pozostający w całkowitej sprzeczności z dotychczasową linią interpretacyjną Dyrektora KIS).
 |
| **3.** | Art. 11 Projektu Ustawy | Wskazany przepis przewiduje zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla inwestycji w małe instalacje wiatrowe, objęte definicją mikroinstalacji. Pragniemy zwrócić uwagę, iż mimo że co do zasady jest to krok w dobrym kierunku, to jednak nie wywoła raczej zakładanego przez legislatorów skutku popularyzacji małej energetyki wiatrowej. Główną barierą rozwoju małej energetyki wiatrowej są uwarunkowania techniczne i ekonomiczne inwestycji tego typu (koszt inwestycji, niedojrzałość rynku czy ograniczony potencjał wytwórczy). Wprowadzane zmiany legislacyjne powinny być zatem skorelowane z odpowiednimi programami dofinansowania. W ramach projektu „Moja elektrownia wiatrowa” wnioskujący mogą starać się o pokrycie części kosztów kwalifikowanych tego typu instalacji, jednak przewidziany zakres dofinansowania nie jest wystarczający, aby zachęcić prosumentów i drobnych przedsiębiorców do inwestycji w tego rodzaju instalacje.  |
| **4.** | Art. 14 pkt 3 i 2 Projektu Ustawy | Postuluje się odstąpienie od wprowadzenia ww. regulacji. Uważamy wprowadzenie ww. regulacji za niezasadne i ograniczające prawa podatnika. Organ podatkowy ma prawo do umorzenia postępowania w każdym czasie, jeżeli jest ono bezprzedmiotowe. W uzasadnieniu Projektu Ustawy wskazano, że podobna regulacja obowiązuje na gruncie art. 204 § 1 Ordynacji podatkowej. Zauważyć jednak należy, że zawieszenie postępowania, o którym mowa w tym ostatnim przepisie odnosi się do postępowań w zakresie ulg podatkowych i to wszczętego na wniosek podatnika – jest to więc sytuacja diametralnie inna, gdyż tu można oczekiwać, że podatnik będzie aktywnie dbał o swoje interesy.  |
| **5.** | Art. 29 Projektu Ustawy | Wskazany przepis zakłada objęcie definicją mikroinstalacji również małych instalacji wyspowych. W kontekście powszechnego problemu z dostępnością wolnych mocy przyłączeniowych, dostrzeżenie przez legislatorów potencjału rozwoju małych instalacji off-grid należy ocenić pozytywnie. Jednak tak jak wyżej – bez odpowiednich programów dofinansowania, wprowadzane zmiany prawne nie wywołają zamierzonych skutków prawnych.  |
| **6.** | Art. 31 Projektu Ustawy | Niniejszy przepis, analogicznie jak aktualne brzmienie art. 41 ust. 2 ustawy o CEIDG, przewiduje jedynie sytuacje, kiedy za przedsiębiorcę działa pełnomocnik lub prokurent, natomiast nie została uwzględniona możliwość występowania zarządcy sukcesyjnego.Proponowana zmiana: „*W przypadku możliwości stwierdzenia przez organ administracji publicznej umocowania pełnomocnika, prokurenta lub zarządcy sukcesyjnego na podstawie CEIDG, zgodnie z art. 33 § 5 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, organ ten z urzędu potwierdza w CEIDG upoważnienie pełnomocnika lub prokurenta do prowadzenia sprawy w imieniu przedsiębiorcy, a także upoważnienie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia sprawy po śmierci przedsiębiorcy.”.* |
| **6.** | Art. 32 Projektu Ustawy | W zakresie dotyczącym art. 32 tj. zmiany w Ustawie z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców ogólnie wskazać należy, iż poza uwagami poniżej, BCC pozytywnie ocenia przedmiotowe zmiany. W szczególności w zakresie art. 68b ust. 1 zgodnie z którym vacatio legis dla zmian w zakresie podejmowania, wykonywania lub zakończenia działalności gospodarczej ma wynosić nie mniej niż 6 miesięcy. Równie pozytywne są zmiany w zakresie art. 28a, który pozwoli bez formalnego wszczęcia postępowania, wyjaśnić niektóre kwestie pomiędzy organami państwa, a przedsiębiorcą. To z kolei może oznaczać niekiedy dla przedsiębiorcy oszczędność czasu i kosztów. |
| **7.** | Art. 32 pkt 2 Projektu Ustawy | Proponuje się rozbudowanie projektu przepisu o zastrzeżenie o dobrowolnym charakterze udzielenia odpowiedzi przez przedsiębiorcę, do którego organ skierował wystąpienie.Proponowana zmiana: „*Organ, bez wszczynania postępowania, może wystąpić do przedsiębiorcy w zakresie swojej właściwości. Przedsiębiorca, do którego zostało skierowane wystąpienie, może w terminie określonym przez organ, nie krótszym niż 14 dni, przekazać stanowisko w sprawie, której dotyczy wystąpienie. Brak przekazania stanowiska nie może skutkować negatywnymi konsekwencjami dla przedsiębiorcy.”* |
| **8.** | Art. 32 pkt 3 Projektu Ustawy | Postuluje się rozbudowanie projektu przepisu o wskazanie innych publicznie dostępnych rejestrów, z których informacje mogą zostać pobrane z systemu teleinformatycznego, takich jak np. rejestr „Elektroniczne Księgi Wieczyste” prowadzony przez Ministerstwo Sprawiedliwości (https://ekw.ms.gov.pl/eukw\_ogol/menu.do). |
| **9.** | Art. 32 pkt 4 Projektu Ustawy | do propozycji zmian art. 47:ZP BCC zwraca uwagę, iż organ kontroli lub organ nadrzędny po dokonaniu bliżej nieokreślonej analizy, arbitralnie będzie dokonywał przypisania przedsiębiorcy do danej kategorii ryzyka. Ustawa nie określa przesłanek, po spełnieniu których, będzie mogło nastąpić przypisanie do kategorii. Ustawa nie określa także procedury odwoławczej od przypisania do danej kategorii. Reasumując, swoboda działania organów w tym zakresie jest zbyt duża i nie podlega kontroli niezawisłego sądu. |
| **10.** | Art. 32 pkt 5 Projektu Ustawy | do propozycji zmian art. 48:Przedmiotowa nowelizacja nie spowoduje realnej zmiany praktyki organów państwa w zakresie procedury zawiadomienia przedsiębiorcy o zamiarze wszczęcia kontroli. Wstępna lista dokumentów i informacji związanych z zakresem kontroli nie będzie ostateczna i wiążąca. Zgodnie bowiem z ust. 12, organ będzie mógł żądać udostępnienia dalszych dokumentów i informacji. Przedmiotowy przepis niekiedy pozwoli przedsiębiorcy w pewnym zakresie przygotować się do kontroli, w tym uporządkować dokumenty, jednak w praktyce nie zmieni to realnie jego sytuacji prawnej. Przede wszystkim brakuje w projekcie ustawy rewizji zapisów ust. 11, który wskazuje sytuacje, gdy organ może przystąpić do kontroli ad hoc - bez wcześniejszego zawiadomienia. Przede wszystkim chodzi o możliwość wszczęcia kontroli w sytuacji, gdy zdaniem organu przeprowadzenie kontroli jest niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa, w tym skarbowego lub wykroczenia. Jakkolwiek w sytuacji, gdy doszło do popełnienia przestępstwa i ten fakt jest należycie udokumentowany przez organy państwa, wszczęcie kontroli bez wcześniejszego zawiadomienia jest uzasadnione. Jednak wszczęcie kontroli bez zapowiedzi w celu przeciwdziałania popełnienia przestępstwa, a zatem w sytuacji, gdy przestępstwa jeszcze nie udowodniono, a być może nawet go nie popełniono, nie jest uzasadnione. Należy tutaj pamiętać przede wszystkim o zasadzie domniemania niewinności wynikającego z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP zgodnie z którym, każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Prewencyjne wszczynanie kontroli godzi zatem w zasadę konstytucyjną. Podobnie nie wydaje się uzasadniona możliwość wszczynania kontroli bez wcześniejszego zawiadomienia w przypadku wykroczeń, gdzie społeczna szkodliwość czynów tego rodzaju jest zdecydowanie mniejsza, aniżeli w przypadku przestępstw. |
| **11.** | Art. 32 pkt 6 Projektu Ustawy | do propozycji zmian art. 55:Zmiana zapisu, iż czas trwania wszystkich kontroli organu kontroli u przedsiębiorcy w jednym roku kalendarzowym nie może przekraczać w odniesieniu do mikroprzedsiębiorców - 6 dni roboczych, zamiast dotychczasowych 12 dni roboczych, nie spowoduje realnej poprawy sytuacji przedsiębiorców w relacji z organami państwa, jak również nie spowoduje w praktyce skrócenia czasu trwania kontroli przedsiębiorców. W tym zakresie, najważniejszy jest bowiem przepis ust. 2 który wskazuje przypadki, gdy określona przez ustawę maksymalna liczba dni kontroli w każdym roku nie znajduje jednak zastosowania. Kontrola może więc legalnie trwać dłużej niż ilość dni wskazana w ustawie. I tak też jest najczęściej w praktyce. Kontrole w oparciu o zapis ust. 2 trwają wiele miesięcy, a niekiedy nawet lat. W ustępie 2 ustawa posługuje się zapisem, iż zapisów ustawy o maksymalnym czasie kontroli w danym roku nie stosuje się m.in., gdy przeprowadzenie kontroli jest niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego lub zabezpieczenia dowodów jego popełnienia. Podobnie jak powyżej, w sytuacji, gdy doszło do popełnienia przestępstwa i fakt ten jest należycie udokumentowany przez organy państwa, przekroczenie liczby dni kontroli wskazanych w ustawie jest uzasadnione. Z przestępczością bowiem należy walczyć. Stanowi ona nieuczciwą konkurencję. Natomiast nie powinno być dopuszczalne prawnie przekroczenie dopuszczalnych ustawą dni kontroli w celu przeciwdziałaniu popełnienia przestępstwa, a zatem w sytuacji, gdy przestępstwa jeszcze nie udowodniono, a być może nawet go nie popełniono. Ponownie należy tutaj pamiętać o zasadzie domniemania niewinności wynikającej z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Analogicznie jak powyżej, nie wydaje się uzasadniona możliwość przekraczania liczby dopuszczalnych ustawą dni kontroli w przypadku wykroczeń, gdzie społeczna szkodliwość czynów tego rodzaju, jest zdecydowanie mniejsza aniżeli w przypadku przestępstw. Wreszcie należy podkreślić, iż nowelizacja nie dokonuje rewizji także art. 54 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców, który z kolei przewiduje szereg wyjątków od zakazu równoczesnego podejmowania i prowadzenia więcej niż jednej kontroli działalności przedsiębiorcy. W świetle obowiązujących przepisów, równoczesne prowadzenie wielu kontroli bez limitu czasowego i bez zawiadomienia, jest możliwe i wystarczające jest tutaj jedynie “przeciwdziałanie popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia” co jest pojęciem bardzo szerokim i uznaniowym.  |
| **12.** | Art. 32 pkt 8 Projektu Ustawy | do propozycji zmian art. 59:W kontekście uchylenia zapisów ust. 2 przy jednoczesnym wprowadzeniu zapisów nowego ust. 5a wskazać należy, że sytuacja przedsiębiorcy także się nie zmieni po wejściu w życie przedmiotowych zmian. Co prawda przedsiębiorca będzie mógł już wnieść sprzeciw w sytuacji wszczęcia kontroli, gdy zdaniem organu przeprowadzenie kontroli jest niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego lub zabezpieczenia dowodów jego popełnienia, jednak wniesienie tego sprzeciwu w świetle ust. 5a nie spowoduje wstrzymania czynności kontrolnych. Nowelizacja w tym zakresie jest zatem przykładem działania “sztuka dla sztuki”. |
| **13.** | Art. 34 Projektu Ustawy | Proponowane zmiany niewątpliwie sprzyjają usprawnieniu postępowania przed KIO i w znacznej części należy je ocenić pozytywnie, szczególnie w zakresie wprowadzenia możliwości organizacji rozprawy zdalnej. Niemniej jednak część projektowanych przepisów wzbudza wątpliwości.W szczególności wprowadzenie obowiązku wnoszenia przez zamawiającego odpowiedzi na odwołania (art. 521 PZP) może się okazać wymaganiem zbyt daleko idącym i nadmiernie uciążliwym dla zamawiających, którzy prowadzą bardzo dużo postępowań w trybie PZP. Należy mieć na uwadze, że składanie odwołań przez wykonawców, których oferta nie została wybrana przez zamawiającego jako najkorzystniejsza, jest praktyką powszechną. Jednocześnie PZP przewiduje bardzo krótkie terminy rozstrzygnięć spraw przed KIO (Zgodnie z art. 544 ust. 1 PZP KIO rozpoznaje odwołanie w terminie 15 dni od dnia jego doręczenia Prezesowi KIO. Zatem konieczność składania odpowiedzi na odwołanie w każdej sprawie nakłada kolejne niepotrzebne obciążenie na zamawiających i może przyczynić się do wydłużenia terminów rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie wprowadza się przepis, zgodnie z którym termin wniesienia odpowiedzi na odwołanie wyznacza Prezes Izby – prawdopodobnie terminy te będą bardzo krótkie, 7-dniowe. Rodzi to ryzyko niemożności należytego przygotowania odpowiedzi i argumentacji przez zamawiającego (przy jednocześnie wprowadzanej zasadzie koncentracji materiału dowodowego i zakazie powoływania nowych dowód na rozprawie), co może skutkować unieważnianiem postępowań lub koniecznością wyboru „kolejnych wykonawców z listy” z przyczyn czysto formalnych. Postulujemy, aby złożenie odpowiedzi na odwołanie przez zamawiającego tak jak dotychczas miało charakter fakultatywny. Postępowanie przed KIO nie powinno być też przesadnie sformalizowane. Wprowadzana w art. 535 PZP zasada koncentracji materiału dowodowego, na wzór rozwiązań z KPC, może nie sprawdzić się w postępowaniach przed KIO. Owszem, przyspieszy procedurę, ale ze szkodą dla ustalenia prawdy materialnej i jakości postępowania odwoławczego. Każdy z uczestników będzie musiał przed rozprawą przedstawić wszystkie dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub w celu odparcia wniosków i twierdzeń powołanych w odwołaniu. Wykonawca będzie to robił już w odwołaniu, zamawiający w odpowiedzi na nie (gdyż będzie ona obowiązkowa), przystępujący do postępowania – w przystąpieniu. Jednocześnie, w projekcie zawarto przepis, zgodnie z którym strony mogą zgłosić dowód do zamknięcia rozprawy, jeśli jego wcześniejsze pozyskanie nie było możliwe lub konieczność jego powołania wynikła w toku postępowania odwoławczego. Profesjonalni pełnomocnicy i wykonawcy już wyrażają postulaty, iż mają nadzieję, że zasada ta nie będzie ograniczana przez KIO. Będzie tu jednak duży margines uznaniowości dla KIO, gdyż inaczej niż w postępowaniach przed sądami powszechnymi, gdzie apelacje składane są prawie zawsze, skargi od rozstrzygnięć KIO są raczej rzadkością – właśnie z uwagi na dynamikę postępowań oraz wysoki koszt złożenia skargi. Rozstrzygnięcie KIO jest najczęściej ostateczne i nie poddane dalszej weryfikacji przez sąd. Dużo będzie zatem zależało od składu orzekającego KIO. Już teraz można założyć, że wykonawcy będą nagminnie korzystać z art. 535 ust. 2 PZP i jest zasadne, aby mieli taką możliwość. Ten przepis, jeśli faktycznie zostanie wprowadzony, musi być przez KIO stosowany elastycznie i bez nadmiernego rygoryzmu. Postępowania przed KIO mają swoją specyfikę. Często to przebieg rozprawy oraz zdolność pełnomocników Stron do przekonania KIO do swoich racji na rozprawie decyduje o rozstrzygnięciu i należy mieć to na uwadze. Rozprawy są odraczane tylko w sprawach skomplikowanych i zawiłych. Najczęściej rozstrzygnięcia zapadają po jednej rozprawie i nie ma praktyki wymiany wielu pism procesowych tak jak w postępowaniach cywilnych. Wszystkim stronom zależy na szybkim rozstrzygnięciu.Stąd postuluje się odstąpienie od wprowadzenia zmian w art. 535 PZP.  |
| **14.** | Art. 14 pkt 1 Projektu Ustawy | Postuluje się rozbudowanie Projektu Ustawy o uchylenie przepisów powiązanych z proponowaną nowelizacją, tj. art. 70 § 7 pkt 1, a także art. 70c Ordynacji podatkowej. Wymagać to będzie wprowadzenia nowych jednostek redakcyjnych art. 14 Projektu Ustawy oraz dostosowanie obecnych.Proponowana zmiana: *„2. w art. 70 w § 7 uchyla się pkt 1;**3. uchyla się art. 70c**4. art. 71 zdanie pierwsze uzyskuje brzmienie: Przepisy art. 70, art. 70a i art. 70e stosuje się odpowiednio do:”*dotychczasowe pkt 2 – 4 uzyskują numery 5 – 7.Popierając nowelizację Ordynacji podatkowej zmierzającą do wyeliminowania instrumentalnego zawieszania biegu terminu przedawnienia poprzez uchylenie art. 70 § 6 pkt 1 tej ustawy zwracamy uwagę na konieczność jednoczesnego uchylenia wszystkich powiązanych przepisów. Art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej reguluje moment początkowego zawieszenia biegu terminu przedawnienia. Moment końcowy tego okresu uregulowany jest w art. 70 § 7 pkt 1, który również powinien uchylony. Kolejnym przepisem, który powinien zostać uchylony jest art. 70c Ordynacji podatkowej nakładający na organy podatkowe obowiązek zawiadamiania podatnika o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, które to zawieszenie jest konsekwencją wszczęcia postępowania karnego skarbowego. Jednocześnie, w naszej ocenie, niezbędne jest wprowadzenie przepisów przejściowych regulujących zasady przedawnienia zobowiązań podatkowych. Analogicznie zostały uregulowane przepisy przejściowe przy nowelizacji art. 70 § 6 Ordynacji podatkowej, która weszła w życie od 1 stycznia 2003 r. |
| **15.** | Ogólne uwagi do Projektu Ustawy w zakresie przedawnienia zobowiązań podatkowych | Uchylenie art. 70 § 6 pkt 1 oraz § 7 pkt 1 wymaga wprowadzenia przepisów przejściowych; sugerujemy dodanie przepisu *„§ 1. Do przedawnienia zobowiązań podatkowych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy* [*ustawy*](https://sip.lex.pl/#/document/16799056?cm=DOCUMENT) *zmienianej w art. …. w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z zastrzeżeniem § 2.**§ 2. Jeżeli dotychczasowe przepisy określają korzystniejsze dla podatnika, płatnika lub inkasenta zasady i terminy przedawnienia zobowiązań podatkowych, stosuje się przepisy obowiązujące przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.”* |